

Julian Ursyn Niemcewicz jako poeta

BARBARA WOLSKA

(Uniwersytet Łódzki)

GRZEGORZ ZAJĄC, *CZUŁY WEREDYK. TWÓRCZOŚĆ POETYCKA JULIANA URSYNA NIEMCEWICZA*, KRAKÓW 2015, WYDAWNICTWO UNIwersYTETU JagIELLOŃSKIEGO, ss. 617

W ciągu kilkunastu minionych lat twórczość Juliana Ursyna Niemcewicza – przedstawiciela piśmiennictwa oświecenia stanisławowskiego i pierwszych kilku dekad XIX wieku, pisarza o imponującej spuściźnie oraz działacza, zaangażowanego w prace różnorodnych instytucji politycznych, kulturalnych i oświatowych – okazała się inspirująca dla badaczy literatury, ze szczególnym uwzględnieniem dorobku dramatycznego.

Dramatopisarstwo Niemcewicza stało się przedmiotem badań i dociekań literaturoznawców reprezentujących różne krajowe ośrodki akademickie, co znalazło wyraz w monografiach: Małgorzaty Chachaj (*Dramy i tragedie historyczne Juliana Ursyna Niemcewicza*, Lublin 2007), Ewy Szczepan (*Pogrobowiec oświecenia czy nowator? Dziewiętnastowieczna twórczość dramatyczna Juliana Ursyna Niemcewicza*, Szczecin 2011) oraz w edycjach krytycznych Anny Mateusiak opatrzonych wstępem (*Piast. Tragedia opera*, Łódź 2012; *Tryptyk piastowski Juliana Ursyna Niemcewicza*, Łódź 2015). I choć także wcześniej komedie Niemcewicza opracowane krytycznie przez Michała Witkowskiego czy Tadeusza Frączyka były ogłaszane w „Archiwum Literackim” (t. 9, Wrocław 1965; t. 22, Wrocław 1978), to w dalszym ciągu postulatem badawczym pozostaje opracowanie wielotomowego wydania krytycznego, obejmującego wszystkie dramatyczne utwory pisarza.

W badaniach nad twórczością Niemcewicza zasłużyli się również redaktorzy „Napisu” – Janusz Maciejewski i Jacek Wójcicki, którzy zorganizowali konferencję naukową poświęconą życiu i twórczości Niemcewicza. Ten projekt badawczy został zwieńczony tomem *Julian Ursyn*

Niemcewicz – pisarz, historyk, świadek epoki, pod redakcją Jacka Wójcickiego (Warszawa 2002).

Badaczy interesował też amerykański okres w biografii pisarza. Temu zagadnieniu poświęcił kilka rozpraw Marek Nalepa, m.in. *Literacki plon pobytów Juliana Ursyna Niemcewicza w Ameryce*, w wyżej wymienionym tomie; *Poetyckie echa wyjazdu Juliana Ursyna Niemcewicza do Ameryki* oraz „*Życ bez ojczyzny, w obcym panowaniu...*”. *Pielgrzym, wygnaniec i „przychodzień”* (tu sytuacja trzykrotnego wygnania została potraktowana szerzej), w zbiorze swych prac pt. *Między żarliwością a zdradą. Studia i szkice o literaturze późnego polskiego oświecenia* (Kraków 2010). Marian Ptaszyk opublikował w 2003 roku *Listy z Ameryki do Kazimierza Czartoryskiego (1798-1806)* (Toruń 2003), Elwira Jeglińska literackim refleksom pobytu w Ameryce poświęciła swą książkę pt. *Między marzeniem a rzeczywistością. Ameryka w twórczości Juliana Ursyna Niemcewicza* (Poznań 2010).

Niestety, „pisarz, historyk, świadek epoki” nie doczekał się całościowej monografii swej twórczości literackiej, nie było też dotąd opracowania jego dorobku poetyckiego ani wydania krytycznego większego wyboru poezji, nie mówiąc już o poezjach zebranych. Książka Grzegorza Zająca poświęcona poezji Niemcewicza, powstającej w okresie siedemdziesięciu bez mała lat (!), tj. od przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XVIII wieku po początek czwartej dekady wieku XIX, wypełnia więc dotkliwą lukę badawczą. Żaden ze współczesnych niemcewiczologów nie odważył się dotąd na indywidualną realizację tak szeroko zakrojonego projektu badawczego.

Autor we *Wstępie* czyni celne spostrzeżenie:

- » Obfitość Niemcewiczowskiej spuścizny budziła respekt, ale i zniewolała, czego skutkiem jest brak literackiej monografii pisarza w ponad sto siedemdziesiąt lat po jego śmierci, a cokolwiek zawstydzającą współczesnych ilustracją – pozostawanie opublikowanego jeszcze w wieku XIX *Żywota Juliana Ursyna Niemcewicza* autorstwa księcia Adama Jerzego Czartoryskiego najważniejszą z dotychczasowych prób szerszego ujęcia tego pisarskiego życiorysu (s. 7).

Autor monografii *Czuły weredyk...* we wcześniejszych badaniach zajmował się Niemcewiczem jako powieściopisarzem w odpowiednich partiach swej monografii *Fabula powieści polskiego oświecenia* (Kraków 2002). Niektóre spośród kolejno publikowanych artykułów i rozpraw poświęcone były wybranym zagadnieniom twórczości i biografii tego pisarza, np.: *Czarnolas sentymentalny, czyli Kochanowski bohaterem pewnej komedioopery*, w: *Rzeczy*

minionych pamięć, red. A. Borowski, J. Niedźwiedź (Kraków 2007); „Przybliża się godzina!” – rok 1809 w „pamiętnikach nieprzejrzanym” J.U. Niemcewicza, w: *Rok 1809 w literaturze i sztuce*, red. B. Czwońnóg-Jadczyk, M. Chachaj (Lublin 2011); *Węgierski a Niemcewicz – dwie Ameryki oświeconych* („Wiek Oświecenia” 2012). Kilkuletnie kwerendy i badania, dotyczące twórczości poetyckiej Ursyna, zaowocowały dopiero w omawianej tu książce. Jedyne znany mi tekst autorstwa Zająca, dotyczący Niemcewicza jako poety to rozprawa *Satyra i elegia – dwa głosy nad „dziełem Targowicy” w emigracyjnej poezji Juliana Ursyna Niemcewicza*, w: *Emigranci, wygnańcy, wychodźcy...*, red. I. Węgrzyn, G. Zając (Kraków 2007).

Książka *Czuły weredyk...*, poświęcona w całości poezji Niemcewicza, zawiera wnikliwą prezentację szczególnych cech tej twórczości, twórczość tę umiejętnie wartościuje, a w toku analizy i interpretacji, poprzedzającej wartościowanie, umożliwia czytelnikowi osobisty kontakt z dziełem, autorem, z jego intencjami, uwarunkowaniami poezji i przedstawionym przez niego światem własnym oraz reprezentowanym przez niego światem zbiorowości.

Na uwagę zasługuje to, że Grzegorz Zając, omawiając w kolejnych rozdziałach wyodrębnione *en bloc* grupy tekstów, cykle i zbiory oraz rozważając indywidualnie poszczególne utwory, uwzględnia każdorazowo ich chronologizację i sygnalizuje, gdy trzeba, jej znaczenie, widoczne zwłaszcza w tekstach egzemplifikujących tezę, że dzieło literackie jest także źródłem historycznym. Przypomina bardziej znane, ale i odsłania nieuwzględniane szerzej okoliczności powstania utworów poetyckich Niemcewicza (nie tylko historyczne i polityczno-społeczne, ale również obyczajowo-towarzyskie oraz wiążące się z osobistą biografią poety). Ujawnia przy tym szeroką wiedzę, dotyczącą czasów Rzeczypospolitej Obojga Narodów, Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego, i swoje bardzo dobre rozeznanie w wydarzeniach, które wpływały na tę poezję, zwłaszcza w trudnym, nacechowanym dramatyzmem okresie lat 1792–1830. Z drugiej zaś strony, badacz wykazuje się bowiem rozeznanie w meandrach biografii rzeczywistej i biografii twórczej interesującego go poety, śledzi z uwagą dokonujące się przemiany jego koncepcji ideowych i szczególnie: estetyczno-literackich, np. pod wpływem Salomona Gessnera, Edwarda Younga, Matthew Gregory’ego Lewisa, Olivera Goldsmitha i innych poetów zachodnioeuropejskich. Ukazuje ewolucję tych inspiracji i wyborów literackich, w czym pomaga mu przyjęta przezeń koncepcja czterech pierwszych, ujętych chronologicznie rozdziałów monografii literackiej poety. W tych rozdziałach Grzegorz Zając opisuje różne występujące w tekstach poety tonacje uczuciowe i konwencje gatunkowe oraz zapisane w nich piórem liryka przejmujące doświadczenia

osobiste i zbiorowe, śledzi pisarskie dojrzewanie twórcy, m.in. w zakresie podejmowanych wątków i motywów oraz traktowanego szerzej warsztatu artystycznego – w dziedzinie metaforycznych i językowo-stylistycznych ujęć. Bierze kolejno pod badawczą obserwację i prezentuje utwory poetyckie powstałe w wyodrębnionych okresach drogi twórczej:

- w „puławskiej” fazie twórczości, od początków – do jesieni 1788 roku (rozdział I: *Puławska melancholia*);
- w latach 1788 do 1807, w dużej części należące do literatury antytargowickiej, a także do późniejszego okresu więziennie-emigracyjnego w życiu Ursyna (rozdział II: *Poezja a polityka*);
- w latach 1807–1831, a więc w czasie najbardziej aktywnej działalności publicznej Niemcewicza, gdy powstały nie tylko będące tytułem do sławy Ursyna jako poety *Śpiewy historyczne*, lecz również mało znane, a zasługujące na uwagę wiersze liryczne, kolejne bajki i dumy oraz poematy: m.in. *Dumania w Ursynowie* i *Moje przemiany* (rozdział III *Rozmyślenia barda*);
- w latach 1831–1841 – w ostatniej dekadzie życia Niemcewicza, w czasie kolejnej emigracji w życiu pisarza, po upadku powstania listopadowego, gdy pisze on takie utwory, jak patriotyczny lament *Treny wygnańca*, czy należący do innego rejestru poetyckiego wiersz pt. *Pożegnanie lutni mojej*, wyjątkowy hymn na cześć poezji, pisany ze świadomością bezradności słowa poety wobec wszechogarniającego cierpienia; gdy twórca utworów zadaje pytania o sens życia, jak w *Odzie do świata* oraz snuje religijno-filozoficzne rozważania o Boskim *universum*, ze świadomością kończącego się własnego życia (rozdział IV: „*Gdy się tak wszystko na świecie rozprzęga...*”).

W obrębie licznych odwołań wierszy Niemcewicza do literatury obcojęzycznej, parafraz i „naśladowań” Grzegorz Zając dokonał każdorazowo rozpoznania źródeł i ich brzmienia oraz sensu oryginalnego. Dał w tym zakresie wyczerpujące objaśnienia, które wskazują na inspiracje i konteksty literackie, zasygnalizował też kierunek zmian dokonanych przez Ursyna i – niejednokrotnie, poprzez porównania fragmentów tekstu – ocenę efektu, co pozwala obecnemu odbiorcy na właściwy odbiór tekstu.

Liczne przypisy, a także zamieszczane w kolejnych rozdziałach uwagi o omawianych tekstach poetyckich Ursyna dają bogaty obraz źródeł – wielu różnorodnych przekazów, jakimi dysponował autor monografii i do jakich dotarł dzięki kwerendom w bibliotekach krajowych i zagranicznych (np. w Bibliotece Polskiej w Paryżu): druków, autografów, rękopisów wierszy, ponadto dotyczą ich autorskiej wiarygodności oraz wzajemnych relacji. Prze-

kaz danego utworu, nad którym pracuje i który przytacza we fragmentach, Grzegorz Zając obiera w oparciu o przejrzyste i logicznie umotywowane kryteria doboru tekstów źródłowych oraz w wyniku skonfrontowania różnych przekazów. Konfrontowanie różnych redakcji tekstu (zarówno autorskich, jak i zapisanych w wersjach rękopiśmiennych, nie poświadczonych autorsko) daje okazję do rozważań na temat postaci tekstu (z uwzględnieniem ingerencji cenzury, a nawet autocenzury) oraz wspomaga wyjaśnianie niepewnych czy też spornych dat powstania danego wiersza.

W swych rozważaniach o poetyckich utworach Niemcewicza badacz umiejętnie prowadzi czytelnika przez kolejne fazy rekonstruowania ich sensów, wymowy oraz wskazywania i wartościowania cech estetyczno-literackich, a także rozważania wyróżników genologicznych. Nie pomija wskazania pewnych usterek, np. braku artystycznej finezji, powtórzeń, uchybień rytmizacji i wersyfikacji, nie zawsze wprawnego łączenia odległych jakości ideowo-estetycznych itp., ale generalnie – nie ulega presji obiegowych, powtarzanych od dawna opinii, wręcz „mechanicznie” utrwalanych, że utwory Niemcewicza grzeszą rozwlekłością i zaniedbaniem formy, czy że tendencyjność wielu z nich rzutuje negatywnie na ich wartość artystyczną. I to podejście należy szczególnie docenić.

Grzegorz Zając konsekwentnie wystrzega się jednopłaszczyznowego odczytania i – co za tym idzie – ujęcia tych osadzonych (silniej lub słabiej) w ówczesnej rzeczywistości utworów Juliana Ursyna jako dzieł – mówiąc ogólnie – „pisarza zaangażowanego”, słowem, takiego czytania jednopłaszczyznowego, przed którym ostrzegała u progu XXI wieku Maria Janion (*Starozakonni Polacy Niemcewicza*, w: *eadem*, *Do Europy – tak, ale z naszymi umarłymi*, Warszawa 2000).

Nieznane, niedostrzegane, pomijane walory wierszy Ursyna, np. liryzm, współlistnienie empatii i czułości sentymentalnej z celną, niekiedy gorzką, lecz racjonalnie umotywowaną diagnozą określonego stanu czy sytuacji, a także trafne zastosowania przez poetę gatunkowych wyróżników, zostają przez autora książki przekonująco uargumentowane. Wydaje się, że Grzegorz Zając miałby jeszcze więcej argumentów, gdyby w większym stopniu uwzględnił zwłaszcza ostatnie badania na temat specyficznych cech i właściwości oświeceniowej poezji okolicznościowej i okazjonalno-towarzyskiej. Zasygnalizowaną i wykazaną przez autora *Czułego weredyka...* urodę niektórych, często nieznanych, tekstów potwierdzają cytaty, egzemplifikujące przedstawione przezeń analityczno-interpretacyjne prezentacje. Dodam, że choć czytelnikowi towarzyszy świadomość, iż cytaty te zostały odpowiednio dobrane, i że zwłaszcza w obszerniejszych utworach (jak narracyjne bajki

czy poematy) prawdopodobnie znaleźć można mniej udane fragmenty, to jednak z satysfakcją doświadcza on kontaktu z dobrą sztuką tworzenia poezji, ze sztuką Niemcewicza – nieznanego dotąd na taką skalę poety.

Omawiając zbiory czy cykle autor książki nie pominął kwestii przedmów pisarza, wykazując, że – podobnie jak w przedmowach pisarza do powieści i utworów dramatycznych – w tych formalnych, zdawałoby się, preliminarzach kryją się często istotne informacje. W mniejszym stopniu interesowała go topika tych tekstów, choć najważniejsze jej elementy (nie tylko te spetryfikowane) zostały wskazane i skrótowo omówione.

Warto zachęcić autora książki do kontynuowania dociekań nad różnorodnymi przekazami utworów poetyckich Ursyna ze szczególnym uwzględnieniem tych bezdyskusyjnie autentycznych oraz tych, nad którymi mógł sprawować kontrolę autor – nad ich pochodzeniem, wzajemnymi relacjami, kształtem językowo-stylistycznym, fleksją, fonetyką, ortografią i interpunkcją. Ta zachęta do pracy edytorskiej jest, jak sądzę, w sposób szczególnie umotywowana, jako skierowana do badacza, który przy okazji opracowania o charakterze historycznoliterackim i analityczno-interpretacyjnym nie tylko zgromadził podczas materiałowych kwerend w bibliotekach, archiwach i periodykach różne wersje omawianych utworów, lecz konfrontował je, dążąc do wybrania i omawiania wersji optymalnej, do badacza, który z uwagą pochylał się nad tekstem tych wierszy, z uwagą i namysłem nie tylko nad tym, by wskazać i najlepiej opisać ich warstwę tematyczno-ideową i estetyczną, lecz również nad tym, w jakiej postaci przy cytowaniu podać je współczesnemu czytelnikowi, w jakim zakresie poddać je zabiegom modernizacyjnym, w jakim zaś zachować dawne formy, składające się na indywidualne właściwości języka omawianego poety. Podane w końcowej części *Wstępu* informacje o przyjętych przez autora omawianej książki zapisach poszczególnych cytowanych tekstów Juliana Ursyna nie otrzymały jednak obszerniejszej dokumentacji. Powiadamią jedynie o najważniejszych zjawiskach języka autora, odsyłając czytelnika do obszernej rozprawy Haliny Waszkis pt. *Język utworów Juliana Ursyna Niemcewicza. Fonetyka i fleksja* („Rozprawy Komisji Językowej” IX, Wrocław 1973, s. 171–215).

Dodajmy jednak, że Grzegorz Zając w kolejnych rozdziałach prezentujących utwory poetyckie Niemcewicza rozszerzył te informacje o pewne istotne szczegóły, uzasadniając przyjęte przez siebie rozwiązania. I mimo że w pełni nie udokumentował (a także nie zasygnalizował za pomocą zapisów „technicznych”) swoich działań edytorskich, w tym zwłaszcza swych ingerencji w tekst cytowanych utworów, to jednakże wykazał się wrażliwością tekstologiczną, tym cenniejszą, że jego celem była w istocie praca

interpretatorska. Poświadczył tym samym pośrednio, że pełna znajomość twórczości literackiej konkretnej epoki historycznej może zostać osiągnięta wyłącznie przez dostęp współczesnego odbiorcy opracowań utworów literackich do krytycznych wydań naukowych tych utworów. Ta świadomość, niestety, nie jest udziałem wielu współczesnych literaturoznawców, mimo rozwoju edytorstwa naukowego tekstów literackich i mimo tego, że kwestia ta dotyczy w podobnej mierze również dydaktyki na różnych poziomach nauczania literatury. Tym większe wypada wyrazić uznanie dla autora książki jako badacza naukowego, nauczyciela akademickiego oraz nauczyciela języka polskiego w szkole gimnazjalnej.

Monografia Grzegorza Zająca stanowi zwieńczenie przeprowadzonych przez autora kilkuletnich, trudnych badań twórczości poetyckiej jednego z najwybitniejszych pisarzy epoki polskiego oświecenia. Ta obszerna książka o poezji Niemcewicza jest ważnym osiągnięciem w zakresie nauki o literaturze oświecenia, świadectwem rzeczywistego postępu wiedzy w wyznaczonym zakresie, zwłaszcza że Niemcewicz – poeta znany był dotąd głównie jako autor *Śpiewów historycznych* i narracyjnych bajek politycznych z czasów Sejmu Czteroletniego. Książka posiada przy tym walor lektury przyjaznej, interesującej, odkrywczej. W tym zakresie wyróżniają się zwłaszcza dwa ostatnie rozdziały – jeden poświęcony bajkom, drugi poematom. Każdy z tych zajmujących uwagę czytelnika rozdziałów liczy około 100 stron. Autor dokonał tu syntezy swoich wcześniejszych rozważań, zawartych w rozdziałach II-IV swej monografii, lecz, czując niedosyt, postanowił dokładniej przyjrzeć się zarówno bajkopisarstwu Niemcewicza (w rozdziale V: *W różnorodnym świecie bajki*), jak i poematom napisanym w różnych okresach biografii twórczej pisarza (w części VI: *Poematy – ku całości*).

Zapewne można zgłosić uwagi o pewnej niedoskonałości takiej kompozycji książki, gdy po chronologicznie omówionych dokonaniach twórczych poety, a więc po lekturze pierwszych czterech rozdziałów, nagle następują dwa rozdziały – szczegółowe przybliżenia, których punktem wyjścia jest nie chronologia, a genologia, które nie mają „zakotwiczenia” w dotychczasowym układzie monografii. Usprawiedliwienie dla takiej kompozycji można jednak znaleźć i nietrudno to uczynić. Nie tylko dlatego, że taka okazała się arbitralna decyzja autora.

W przypadku rozdziału o bajkach Niemcewicza nęcąca okazała się perspektywa dokładniejszego skonfrontowania dokonań na tym polu z innymi teoriami genologicznymi, a przede wszystkim z *Rozprawą o bajce*. Także rozmiary twórczości bajkopisarskiej w różnych okresach drogi pisarskiej autora motywowały dokładniejsze ujęcie, a przy tym – ujęcie scalające do-

tychczasowe rozważania. Ich efektem jest obraz Niemcewicza – nie tylko autora bajek politycznych aktualnych w czasach Sejmu Czteroletniego i w późniejszym okresie, lecz również twórcy, dążącego w wielu tekstach bajkowych do formy otwartej, do realizacji impresywnej funkcji tego rodzaju swoich utworów, a więc – nie zamykającego się w obrębie nieco schematycznej alegorii, pragnącego paraboliczności oderwanej od współczesnej mu rzeczywistości politycznej czy społecznej.

Jeśli zaś idzie o ostatnią część omawianej pozycji, poświęconą poematom Niemcewicza, to rozdział ten, zawierający rozważania analityczno-interpretacyjne dotyczące poematów pisarza, powstałych w różnych okresach jego twórczości, w zamierzeniu autora monografii ma ukazać przekształcenia ideowe i estetyczno-literackie tych utworów. Po lekturze, stwierdzamy, że znajduje się tu kolejne ważne uzasadnienie odnoszonego do Juliana Ursyna Niemcewicza tytułu omawianej pozycji: *Czuły werdyk*. Autobiograficzne motywy, intymność, wrażliwość, wizyjność, wątki eschatologiczne, a także późniejsza, choć zrodzona z czasów fascynacji sentymentalizmem, czułość – ciągle poecie i jego osobowości bliska, korespondują tutaj z realistycznymi obyczajowymi opisami, z uwagami pedagogiczno-refleksyjnymi i zwłaszcza z racjonalistyczną z ducha przenikliwością w ocenianiu dookolnej („tu i teraz”) rzeczywistości.

Omawiana książka Grzegorza Zająca, dostarcza czytelnikowi wielu nieznanych dotąd informacji, nasuwa odbiorcy wiele myśli na temat konieczności zmiany spojrzenia na Juliana Ursyna Niemcewicza jako „pisarza, historyka, świadka epoki”. Odsłaniając przed czytelnikiem rozległe a zapoznane przestrzenie jego poezji, przybliża tę twórczość, uświadamia jej bogactwo, różnorodność i otwartość. W zakresie monograficznych opracowań dokonanych poetyckich polskich twórców doby oświecenia jest znaczącym, bardzo dobrze udokumentowanym źródłowo osiągnięciem badawczym.